

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów”

— Izajasza 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

Boski Plan	50
Posłuszeństwo	52
Jezus przygotował miejsce dla swojej Oblubienicy	55
Masowe Zgromadzenie Żydów	59
Doświadczenia Izraela na Pustyni	63

BOSKI PLAN

DRUGIE PRZYJŚCIE MESJASZA

DRUGIE przyjście Mesjasza jest wyjątkowo niepopularne z trzech powodów:

1. Uważa się, że ono wyznacza kres wszystkich nadziei na zbawienie.
2. Wydaje się niepotrzebne z powodu powszechnego poglądu, że cała ludzkość w chwili śmierci idzie do Chrystusa – w celu osądzenia do wiecznego życia lub na wieczne męki.
3. Wydaje się nielogiczne do granic absurdu, że Chrystus kiedykolwiek usiądzie na ziemskim tronie i będzie sprawował ziemską władzę.

Bez obawy o sprzeczność uważamy, że wszystkie trzy zarzuty są oparte na zwodniczych poglądach oraz błędnym zrozumieniu Boskiego Planu. W przeciwieństwie do tego twierdzimy, że drugie przyjście Mesjasza jest nie tylko dobrze potwierdzone przez Pismo Święte, lecz jest ze wszech miar logiczne, rozsądne i spójne z Boskim Planem. Zatem rozważmy te zarzuty według podanej kolejności:

1. Przyjście Mesjasza zamiast być końcem świata, w rzeczywistości jest początkiem chwalebnej ery tysiącletnich błogosławieństw, które sprowadzą sposobności podniesienia w sferze umysłowej, moralnej i fizycznej, które jeżeli będą pozytywnie przyjęte, zawocują życiem wiecznym w ziemskim raju. Ogół teologicznej doktryny został tak zniekształcony podczas „ciemnych wieków”, że cała jej nauka skupiała się wokół długich tortur w czyścicu. Następnie protestanci pogorszyli jeszcze tę kwestię, usuwając czyściec i wysyłając wszystkich, z wyjątkiem świętych, na wieczne męki. Święty Paweł nazwał te błędy „naukami diabelskimi” – 1 Tymoteusza 4: 1.

Nie tylko odebrano ludzkości tysiącletnią nadzieję i uczono ją, że w chwili śmierci, z wyjąt-

kiem nielicznych, rozpoczynają się męki. Ponadto, wzmianki Pisma Świętego odnoszące się do drugiego przyjścia Pana i zmartwychwstania umarłych spowodowały jeszcze większe przerażenie ludzkości. Biedna ludzkość była uczona, że po zniesieniu nieopisanych katuszy w pewnego rodzaju bezcielesnym stanie, drugie przyjście Chrystusa będzie znaczyło zmartwychwstanie ich ciał oraz sposoby, przez które zwiększą się ich tortury; ich ciała zachowają nerwy i wrażliwość, którą teraz posiadają, lecz staną się ognioodporne. Nic dziwnego, że biedna ludzkość obawia się tego i pragnie, aby to nigdy nie nastąpiło!

2. Kiedy właściwie studiujemy Biblię, ona wyraźnie zaprzecza powszechnym poglądom, że ludzkość w chwili śmierci staje się bardziej żywa

niż wtedy, gdy żyła. Biblijna nauka mówi, że śmierć jest przerwaniem życia; że „umarli o niczym nie wiedzą”; że „będą zacni synowie jego, tego on nie wie, jeśli też wzgardzeni, on nie zwraca uwagi”, że „nie ma umiejętności ani mądrości w grobie” (sheol), do którego wszyscy idą; że biblijną nadzieją jest „zmartwychwstanie umarłych, sprawiedliwych i niesprawiedliwych”. Jak powiedział nasz Pan, „idzie godzina,

w której wszyscy, którzy są w grobach usłyszą głos Syna człowieczego i wyjdą” – ci, którzy dobrze czynili do wiecznego życia, a ci, którzy czynili zło, na zmartwychwstanie przez sąd, przez karność, dzięki której wszyscy chętni i posłuszni, będą ostatecznie podniesieni do życia przy końcu Wieku Tysiąclecia. Jakże osobliwe jest, że wszyscy błędnie rozumieliśmy te wersety oraz proroctwa i przyjmowaliśmy teorie, które są nie-spójne z naszym rozsądnym poglądem oraz zupełnie pozbawione harmonii z Bogiem!



CZY UJRZY GO WSZELKIE OKO? TAK!

3. Zgadząmy się z tym, że zupełnie niespójne i nielogiczne jest przypuszczenie, że nasz Pan powróci na ziemię w celu objęcia ziemskiego tronu z ziemskim dworem oraz dworzanami i z ziemskim panowaniem! Byłoby to przyjsciem z wyzszego do nizszego panowania i w rezultacie jest niewyobrazalne dla zdrowego rozsądku. Lecz nie takie jest Królestwo, o którym Biblia informuje nas, że będzie ustanowione na ziemi przez Mesjasza. Wprost przeciwnie, wyraźną nauką Pisma Świętego jest, że nasz Pan nigdy więcej nie będzie znany jako człowiek. On przyjął postać sługi i naturę człowieka, aby „z łaski Bożej skosztować śmierci za każdego człowieka”. Ponieważ zgrzeszył doskonały człowiek, życie doskonałego człowieka musi być zastępstwem za jego życie, aby wypełnić wymagania Boskiej Sprawiedliwości.

Odkąd nasz Pan powstał z umarłych, On nie jest już dłużej człowiekiem, lecz istotą duchową, jak Pismo Święte oświadcza: „Umartwiony będąc w ciele, lecz ożywiony (uczyniony żywym) duchem”. „Teraz Pan jest tym duchem” – bardzo wywyższony, wysoko ponad aniołów, księstwa i zwierzchności oraz każde imię, które jest nadane – uwielbiony i „stał się uczestnikiem Boskiej natury”. W zgodzie z tym, Pismo Święte wskazuje, że ukazywanie się naszego Pana po zmartwychwstaniu zupełnie różniło się od Jego obecności ze Swymi uczniami przed Jego śmiercią. Przed Swoją śmiercią On był człowiekiem Jezusem Chrystusem, a po zmartwychwstaniu był istotą duchową i pojawiał się w różnych ludzkich ciałach – jako ogrodnik, jako nieznajomy; w ciele podobnym do tego, w którym został ukrzyżowany itd. Te ukazowania naszego Pana przekonały Apostołów: (a) że On nie był już umarły, lecz żywy; (b) że nie był już dłużej człowiekiem, lecz był „przemieniony”, niewidzialny dla nich przez większość czasu; podczas czterdziestu dni widziany był tylko kilka razy.

Uwielbiony Mesjasz jest Tym, który ma przyjść po raz drugi, „z mocą i wielką chwałą” – niebiańską chwałą. Na ile to dotyczy ludzkości, Jego królestwo będzie niewidzialne. Jak nasz Pan powiedział do Żydów: „Jeszcze mała chwila i świat Mnie już więcej nie zobaczy” (Jana 14: 19, KJV). Dla wszystkich badaczy Biblii powód tej niewidzialności jest oczywisty. Wszystkie istoty duchowe są niewidzialne dla śmiertelnych ludzi. „Boga nikt nigdy nie widział”. Mamy powiedziane, że „Anioł Pański zatacza obóz wokół tych, którzy się Go boją i wyrzywa ich” i że wszyscy aniołowie są „duchami usługującymi, posłanymi do tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają”. Nie możemy ich ujrzeć, ponieważ oni znajdują się na poziomie nie-

biańskiej egzystencji, a my jesteśmy na ziemskim poziomie. W tamtych czasach uwierzenie w niewidzialne istoty wymagało więcej wiary, niż jest potrzebne teraz. Na przykład obecnie słyszymy, że ktoś rozmawia ze światem za pośrednictwem niewidzialnych sygnałów wysyłanych przez telefony komórkowe lub inne urządzenia komunikacyjne. Zauważmy opis naszego Pana o Jego własnym Królestwie. Czytamy, że gdy faryzeusze domagali się informacji, kiedy pojawi się Królestwo Boże, Pan odpowiedział im, że ono nie pojawi się wcale. Jego słowa brzmiały: „Nie przyjdzie Królestwo Boże z postrzeżeniem (nie okaże się na zewnątrz, widzialnie); ani rzeką: oto tu albo oto tam jest; albowiem oto Królestwo Boże pośród was jest” – panując, będąc wszędzie obecne, niewidzialne, z wyjątkiem oczu zrozumienia, które uznają działanie jego praw za pośrednictwem ziemskich przewodów i sług. To nie będzie trudne do zrozumienia przez tych, którzy wierzą w zapisy Pisma Świętego. Czyż bowiem szatan nie jest obecnie takim niewidzialnym księciem ze swymi równie niewidzialnymi aniołami i czy on nie sprawuje wielkiej władzy bezpośrednio lub przez swoich agentów, upadłych aniołów lub demonów oraz za pośrednictwem ludzkich przedstawicieli? „Komu służycie, tego jesteście sługami”.

Podobnie duchowe Królestwo Chrystusa i Kościoła będzie miało duchowych przedstawicieli działających wśród ludzi, a także ludzkich przedstawicieli – Starożytnych Godnych – Abrahama, Izaaka i wszystkich proroków, ogłoszonych przez Pana za godnych wiecznego życia, doskonałości. Oni będą tworzyć ziemską sferę duchowego Królestwa, wykonując wolę Króla, Jezusa, który jest nieśmiertelny i niewidzialny (Żyd. 11: 39, 40; Psalm 45: 17; Łuk. 13: 28).

Z tego biblijnego punktu widzenia drugie przyjscie naszego Pana jest najbardziej logiczne. W Swym pierwszym adwencie Pan przyszedł, aby złożyć cenę odkupienia i zapoczątkować działanie błogosławionych warunków łaski, przez które podczas obecnego Wieku Ewangelii On gromadził Swoją „klasę wybrańców”, Swą Oblubienicę, z każdego narodu, rodzaju i języka. Jest to bardzo spójne z faktem, że On miał przyjść po raz drugi, jak obiecał, aby przyjąć Swoją Kościół do Siebie, aby posadzić ich na Swym tronie, jako Jego Oblubienicę i aby wypełnić przez nich oraz przez Starożytnych Godnych, przedstawiających Izraela w ciele, wielką obietnicę uczynioną Abrahamowi i potwierdzoną Izaakowi i Jakubowi, mianowicie: „W potomstwie twoim, będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi.”

Nie uwzględniając naszych nadziei, drugie przyjście Mesjasza i Tysiącletnie Królestwo, miałyby zniszczyć wszystkie wspaniałe nadzieje przedstawione nam w Piśmie Świętym. Ten, który odkupił świat ofiarą Swego życia; Ten, który podczas Wieku Ewangelii wybrał Kościół, z pewnością nie zawiedzie w wypełnieniu łaskawej obietnicy Boga dotyczącej błogosławienia świata – udzielenia tysiącletnich sposobności dla odkupionego świata ludzkości. „Z pracy duszy Swej (Chrystus) ujrzy owoc i będzie zadowolony”. Kościół, Jego współdziedzice, którzy obecnie dzielili Jego trudy, będą również mieć udział w Jego chwale i w Jego błogosławionym dziele podźwignięcia świata ludzkości.

Nie potrzebujemy przedstawiać świadectw biblijnych odnoszących się do faktu drugiego przyjścia naszego Pana. Wersety biblijne na ten temat są dobrze znane wszystkim badaczom Biblii. Sławny kaznodzieja, D. L. Moody, po przestudiowaniu tego tematu oświadczył, że żaden inny temat nie jest tak obszernie potraktowany w Biblii. Jednakże prawdopodobnie wszyscy, którzy przyjmują biblijny punkt widzenia, muszą przyznać, że bez drugiego przyjścia Chrystusa, cały Boski plan byłby niemożliwy – nie przyniósłby koniecznych błogosławieństw. Nasz Pan przyszedł po raz pierwszy, aby odkupić. On przychodzi po raz drugi, by wyzwoić odkupionych.

Słowa „ujrzy Go wszelkie oko, także ci, którzy Go przebili”, nie są niespójne z oświadczeniem naszego Pana: „świat Mnie już więcej nie ogląda”. Są dwa sposoby patrzenia; na przykład niewido-

my czasami mówi: „widzę”. Są oczy zrozumienia, jak również wzrok fizyczny. Wielu z tych, którzy mają fizyczny wzrok, nie posiadają oczu zrozumienia. „Bóg świata tego zaślepił umysły tych, którzy nie wierzą, aby światło chwalebnej ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga, nie oświecało ich serc” (2 Kor. 4: 4, KJV). Świat w ogólności jest zaślepiiony. „Ciemności okrywają ziemię, a zaćmieńnię narody”.

Jedynie lud Pański widzi w prawdziwym znaczeniu tego słowa, oczyma zrozumienia. Jak jest napisane: „Ale oczy wasze błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą” (Mat. 13: 16). Apostoł pisze do Kościoła: „Dlatego skłaniam kolana swoje przed Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa”, aby otwarł oczy waszego zrozumienia, „abyście mogli zrozumieć ze wszystkimi świętymi, szerokość, długość, głębokość i wysokość, i poznać miłość Bożą, która przewyższa wszelkie zrozumienie” (Efez. 3: 14,18; 1: 18). Obietnica mówi: „Wtedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą” (Izaj. 35: 5). To nastąpi podczas Tysiącletniego Królestwa; w rezultacie tego wszyscy poznają PANA, od najmniejszego do największego (Jer. 31: 31-34). Nie widząc Boga naturalnym wzrokiem, lecz wyraźnie dostrzegając Go oczyma zrozumienia, wszyscy będą oceniać Jego charakter i radować się z tego. Czasami wyrażamy tę myśl w poetycki sposób, słowami: „Mój drogi Ojczy, Słońce mojej duszy, gdy Ty jesteś blisko, nie oglądam nocy. O! Niech żadna ziemską chmura nie skryje Cię przed oczyma Twego sługi”.

BS '12, 50-52

POSŁUSZEŃSTWO

CZEGO Pan szczególnie oczekuje od nas? Co jest próbującą kwestią w Boskich oczach? Możemy spoglądać na ten temat z różnych punktów widzenia i coś można powiedzieć o wszystkich z nich, lecz według naszego zrozumienia jest jedna kwestia, która obejmuje je wszystkie. Moglibyśmy powiedzieć, że Bóg pragnie, abyśmy mieli dużo cichości, delikatności, cierpliwości, dużo długiego znoszenia, braterskiej uprzejmości oraz dużo miłości. Możemy położyć nacisk na tę czy inną z nich i wszystkie one powinny być podkreślane,

gdy myślimy o zobowiązaniach i przywilejach chrześcijanina. Lecz kiedy myślimy o tym, czego Bóg wymaga od Swego ludu, to jest jedna rzecz, która obejmuje wszystko i jeśli potrafimy dostrzec tę jedną rzecz, to ona pomoże nam we wszystkim, abyśmy czynili i myśleli zgodnie z tym.

Pytamy samych siebie, co Pan Jezus czynił w szczególności? Jaką cechą Pan szczególnie rozwinął? Czym było to, co Ojciec dostrzegał w Jezusie, co najbardziej podobało się Jemu? Przez jakie postępowanie Pan otrzymał wielką nagrodę i wy-

szedł jako zwycięzca? Co On czynił? Czego nauczył się ze wszystkich Swoich doświadczeń? Biblijna odpowiedź brzmi – z tego, co cierpiał, nauczył się Posłuszeństwa. Dlatego tak ważne do zrozumienia jest to, że my musimy nauczyć się Posłuszeństwa. Pragniemy uświadomić tę myśl umyślnie wszystkim czytającym to osób – Bóg szuka posłuszeństwa. Kiedy w wieku trzydziestu lat Jezus przyszedł nad Jordan i przedstawił Samego Siebie w poświęceniu, by czynić wolę Ojca, co wówczas powiedział? „Oto idę, aby czynić wolę Twoją, o Boże” – przyszedłem tutaj, aby być posłuszny Twojej woli, jakakolwiek ona jest, w rzeczach wielkich lub małych, trudnych lub łatwych – Twoja wola jest tym, co mam tutaj do wykonania. Taka powinna być nasza postawa. To jest jedyna właściwa postawa. Wydaje się, że niektórzy myślą inaczej. Wydaje się, że rozumują następująco: obecnie Bóg chce, abym złożył jakąś ofiarę i ja dokonam szczególnej ofiary z siebie. Jezus nie powiedział: zamierzam dokonać wielkiej ofiary z Siebie. On chciał jedynie czynić to, czego pragnął Ojciec, nic ponadto i nic mniej niż to. I tak jest z nami. My nie powinniśmy wybierać sami oraz postanawiać, co chcielibyśmy zrobić i oczekiwać, że Bóg powie: „Jaką wspaniałą rzecz czynisz”. My nie jesteśmy w stanie zaskoczyć Boga jakimikolwiek wspaniałymi rzeczami, które możemy czynić; i za każdym razem, gdy myślimy, że czynimy coś wspaniałego, to po pewnym czasie od zakończenia tego działania możemy odkryć, że to było nierozsądne. Właściwa postawa będzie taka: Ojcze, jaka jest Twoja wola? Co chcesz, abym czynił?

Cała służba Jezusa upłynęła na czynieniu Ojcowskiej woli. Na samym początku Swej służby Pan powiedział: „Oto idę, na początku Ksiąg napisano o Mnie, abym czynił wolę Twoją” – wszystko, co jest napisane w Księdze; wszystko, co jest w Biblii; wszystko, co Bóg opowiedział nam w ciągu minionych wieków o tym, co Jezus będzie czynił; „Jestem tutaj, Ojcze, abym czynił cokolwiek i wszystko, co będziesz chciał, abym czynił”. Nasz Pan Jezus nie rozumiał od razu wszystkiego, co miał do wykonania. Te rzeczy napisane w Księdze były wciąż przed Nim zakryte. Kiedy nasz Pan poświęcił się, nie był jeszcze spłodzony z Ducha Świętego. Po tym, gdy dokonał poświęcenia Samego Siebie i po tym, gdy wszedł do wody i symbolizował Swoje poświęcenie przez chrzest, wówczas Duch Święty zstąpił na Niego i wyższe rzeczy, niebiańskie – zostały przed Nim otwarte i Pan zaczął dostrzegać głębokie duchowe prawdy; zaczął rozumieć te rzeczy, o których miał wcześniejszą wiedzę, lecz nie miał zrozumienia ich. To tak samo jak my mieliśmy kiedyś pewną wiedzę o tym, co

jest napisane w Pięcioksięgu Mojżesza lub w księgach Proroków, lecz nie mieliśmy zrozumienia na ten temat. Wiedzieliśmy, że Pismo Święte mówiło to czy tamto, lecz co znaczyło to i co znaczyło tamto? Tak było z naszym Panem, zanim został spłodzony z Ducha. On znał to, co było napisane w Biblii; On znał rzeczy napisane w przypowieściach i niejasnych stwierdzeniach. Nasz Pan wiedział, że Bóg zakrył to wszystko oraz wiedział, że przyszedł, aby być Mesjaszem; On wiedział, że Mesjasz miał wypełnić te wszystkie rzeczy; lecz teraz, co miał do wykonania? On nie rozumiał, jak te rzeczy mogą zostać dokonane, ponieważ nie wiedział, co one znaczą. Pan widział tam cielca na ofiarę za grzech i kozła na ofiarę za grzech, kozła wypuszczalnego i pokropienie krwią – co one znaczyły? On dostrzegał typicznego baranka paschalnego, zabijanie baranka, spożywanie jego mięsa, pokropienie krwią oraz spożywanie niekwaszonego chleba, ziół itp. – lecz co one znaczyły? Pan wiedział, że pierworodni Izraela przeszli oraz że oni stali się Kapłanami i Lewitami przyszłości – lecz cóż to znaczyło? Gdy tylko otrzymał Ducha Świętego, te rzeczy zaczęły się przed Nim otwierać i Pan zaczął je rozumieć.

Co to wówczas znaczyło? Pan dostrzegł wtedy rzeczy, na wykonanie których związał się już umową – rzeczy, które teraz mógł w pełni zrozumieć. Można powiedzieć, że On zaczął wtedy rozumieć, że cielec reprezentował Jego Samego i Jego ofiarę. Pan zaczął dostrzegać, że wąż miedziany zawieszony na słupie był jedynie typem Jego Samego; że tak jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy; i że tak jak lud patrząc na węża doznawał uleczenia po ukąszeniu przez węża ognistego, tak ludzkość ma patrzeć na Niego, jako Tego, który znosi grzech i wszelkie ich bóle, które wynikają z grzechu Adama i leczy ich z ukąszenia węża. Lecz próbą dla Jezusa było to, czy On się zgodzi wykonać Boską wolę za każdą cenę, bez zrozumienia wszystkich jej warunków? On uczynił to, gdy opuścił niebiańską chwałę. Powiedział: Ojcze, jeśli Ty masz wspaniały plan i jeśli zamierzyłeś, że ja będę wykonawcą tego planu, to chociaż nie powiedziałeś mi jeszcze, jak on ma działać, niemniej jednak ja jestem gotów. Ja pozostawię niebiańską chwałę i przyjmę ludzki stan – to był niezbędny krok; To było wszystko, o co On prosił, pozwól niech zrozumie pierwszy krok, a Ja podejmę ten krok. I tak nasz Pan pojawił się jako człowiek, ludzka istota, prawdziwe ciało i krew.

Teraz Pan mówi: Ojcze, jaki jest następny krok – ja rozkoszuję się w czynieniu Twej woli – wszyst-

kiego, co jest napisane w tej Księdze. Ojciec ukazał Jemu rzeczy zapisane w Księdze. Następnie dostrzegamy, jak reszta Jego życia była wypełniona czynieniem wszystkich rzeczy, o których dowiedział się, że są napisane w Księdze. Co było w tym wszystkim? Posłuszeństwo – duch posłuszeństwa. To właśnie duch posłuszeństwa od początku był tym, co skłaniało naszego Pana do pozostawienia niebiańskiej chwały i przyjęcia ludzkiej natury. To duch posłuszeństwa pobudził Go później do powiedzenia: teraz, Ojciec, jestem tutaj; w tym celu przyszedłem na świat, teraz oddaję tutaj Samego Siebie. Posłuszeństwo. Potem nasz Pan zaczął dostrzegać więcej i otrzymał o wiele lepsze zrozumienie. Posłuszeństwo było wciąż obecne i Pan mówił: ta rzecz ma być wykonana teraz, tamta w drugiej kolejności, a jeszcze inna później. W ten sposób, krok po kroku, droga naszego Pana była drogą posłuszeństwa i to posłuszeństwo coś Go kosztowało. Każdy krok, który podejmował, pociągał za sobą pewien koszt.

Obecnie my jesteśmy zapraszani, by kroczyć Jego śladami – Jego krokami posłuszeństwa. To posłuszeństwo liczy się u Boga. To właśnie posłuszeństwo ma uczynić nas godnymi przyjęcia w Boskich oczach. Posłuszeństwo wobec Dowódcy oznacza lojalność.

Przypuśćmy, że żołnierz w armii mówi: „Czy Generał wydał ten rozkaz? Tak. Dobrze, lecz ja nie rozumiem, co on znaczy i nie mam zamiaru go wykonać, dopóki nie rozumiem więcej na jego temat. Dopiero, gdy dowiem się, gdzie to się skończy, wówczas zacznę być posłuszny.” Ten człowiek nie będzie lojalnym żołnierzem. Zadaniem żołnierza jest posłuszeństwo. On dowiaduje się o tym, gdy zostaje zwerbowany. Zatem, gdy my zostaliśmy zwerbowani, by być żołnierzami krzyża, to oznacza posłuszeństwo. Cokolwiek Pańska opatrność nam przyniesie, cokolwiek Pańskie słowa będą nam wskazywać, musimy nie tylko czynić Jego wolę, lecz wykonywać ją z rozkoszą.

Kiedy ktoś jest niezdecydowany, mówiąc: „Czy obecnie jest konieczny chrzest?” – to jest w nim zupełnie niewłaściwy duch, który pyta o konieczność – jak gdyby to było przymusem. On nie ma w tym żadnej rozkoszy. Tym, co sprowadzi Boskie błogosławieństwo, jest znajdowanie przyjemności w czynieniu Boskiej woli. Ojciec, jaka jest Twoja wola?

Wskaż mi jaka ona jest, spraw, aby była dla mnie zrozumiała; jestem gotowy, chętny i spragniony, by czynić wszystko, co jest napisane w Twojej Księdze – wszystko, co Ty wyznaczyłeś dla mnie.



ABRAHAM SŁUCHA BOGA

posłuszeństwa, wdzięcznego posłuszeństwa, wszyscy tacy znajdują się w Królestwie.

CZAS JEST BLISKI

*Wstań, ma duszo, wstań, odkupuj czas,
Siej nasiona lepszych czynów i myśli,
Świeć innym, póki jeszcze światła blask,
Gdyż czas... czas jest bliski.*

*Myśl o oczach, które w płaczu trwają,
Praw Bożych nie widzą, patrząc nisko,
Nieś im światło, niechaj radość mają,
Gdyż czas... czas jest blisko.*

*Myśl o nogach, które bez kierunku dobrego
W sidła nauk wpadają, gdzie błąd śliski,
Nieś im nowinę zbawienia Bożego,
Gdyż czas... czas jest bliski.*

*Czas jest bliski. Niechaj bratem będzie twe serce
Potrzebującym twych czynów, słów, myśli,
Potrzebującym sympatii, tym, co w poniewierce,
Gdyż czas... czas jest bliski.*



Posłuszeństwo uczniostwa

„Ale ja go znam i słowo jego zachowuję” Jana 8:55

BS '12, 52-54

JEZUS PRZYGOTOWAŁ MIEJSCE DLA SWOJEJ OBLUBIENICY

„Idę, aby przygotować dla was miejsce. A... przyjdę ponownie i wezmę was do Siebie, abyście mogli być tam gdzie Ja jestem” (Jana 14:2, 3; KJV)

BEZ WĄTPIENIA wszyscy mamy w umyśle fakt, że nie tak dawno minęła rocznica wniebowstąpienia naszego drogiego Odkupiciela na miejsce po prawicy Ojca – po Ukrzyżowaniu, na najwyższe miejsce w całym wszechświecie, następne po Wszchemogącym Ojcu (33 roku Pańskiego, Dan. 9: 25-27). On wstąpił tam, gdzie był przedtem, na duchowy poziom istnienia, z większą doskonałością chwały i czci, jako nagrodą za Jego wierność i posłuszeństwo woli Ojca, aż do ofiarowania Swego życia na Kalwarii. On wstąpił, jak Pismo Święte oświadcza, z bardziej unieżonego stanu ludzkiej natury, trochę niższej niż natura aniołów, do wywyższonego stanu Boskiej natury, o wiele wyżej ponad aniołów, księstwa i zwierzchności oraz każde imię, które jest nadane (Żyd. 2: 9; Filip. 2: 8-11). Dzieło, dla którego Logos opuścił niebiańską chwałę, nie zostało jeszcze zupełnie dokończzone. On cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, dając Swe życie jako cenę okupu za wszystkich (1 Piotra 3: 18; 1 Tym. 2: 6), lecz to było jedynie środkiem do celu, a ten cel nie dokończył jeszcze błogosławienia Adama i jego upadłego rodu. Jednak dzięki niech będą Bogu, że ta doniosła, wspierająca podstawa dla tego dzieła, została położona. Dzięki Bogu również za to, że wielkie, wstępne dzieło postępowało przez ponad dziewiętnaście stuleci od Jego wniebowstąpienia. To przygotowawcze dzieło, przygotowanie Kościoła Chrystusowego, naśladowającego Go w wierności i samoofierze, obecnie zostało dla nich zakończone i oni są teraz wywyższeni z Nim

do Boskiej natury, chwały, czci i nieśmiertelności, która była Jego, a teraz jest również ich nagrodą (2 Piotra 1: 4).

Jeśli w przeszłości zbyt niedokładnie studio- waliśmy nasze Biblie i myliliśmy szczególne Boskie błogosławieństwo dla Kościoła, jako Oblubienicy Chrystusa, z następującym po nim błogosławieństwem dla świata, za pośrednictwem Mesjasza i Jego Oblubienicy, to nie róbmy tego dłużej. Zwróćmy uwagę, że Boski Plan w celu zbawienia świata nie mógł rozpocząć się przed przyjściem Jezusa.

On nie mógł też zacząć działać przed zakończeniem wyboru Kościoła – przed jego udoskonaleniem jako „Oblubienicy, Małżonki Baranka” w pierwszym lub głównym zmartwychwstaniu (Obj. 20: 5). Antytypiczne ofiary, które Jezus rozpoczął składać przy Jordanie, zakończyły się ostatecznie przez ofiary Kościoła, z których ostatnia została teraz zakończona. Ci, którzy stali się Jego Oblubienicą i współdziedzicami z Nim w Jego Królestwie, znajdują się obecnie na uwielbionych i wywyższonych stanowiskach w niebie. Gdy byli na ziemi, zaproszeniem dla nich było, aby wyrzekając się

grzechu i przyjmując Jezusa jako swego Zbawcę, przedstawiali swoje ciała „żywymi ofiarami, świętymi i godnymi przyjęcia przez Boga”, a następnie postępowali śladami Swego Odkupiciela (Rzym. 12: 1, KJV).

W pewnym znaczeniu to przedstawienie całego Kościoła reprezentatywnie miało miejsce w Apostołach i w innych z pięciuset braci, którzy



ŚWIĘTY PAWEŁ
NA „KOŚCIÓŁ PIERWORODNYCH”

uwierzyli w czasie pierwszego przyjścia Jezusa. Oni byli reprezentantami całego Kościoła i przyjęcie ich ofiary oraz spłodzenie ich z Ducha Świętego, ich zaręczyny w dniu Pięćdziesiątnicy, przedstawiały przyjęcie – spłodzenie i zaręczyny całego Kościoła od tamtego czasu aż do końca ich ziemskiej podróży. Apostoł Paweł wyraźniej wskazuje, że „Kościół pierwotnych, których imiona są zapisane w niebie”, gdy był tutaj na ziemi w ciele, nie był Oblubienicą Chrystusa. Obecnie, kiedy Wiek powołania Kościoła się zakończył, ostatni członek ciała został przyjęty, a pierwsze, czyli główne, zmartwychwstanie do duchowego poziomu zostało zakończone, małżeństwo i pełne połączenie Chrystusa i Jego Oblubienicy w niebiańskiej chwale jest kompletne (Obj. 19: 7-9).

Ponieważ Odkupiciel był pierwszym, który wstąpił na chwalebne stanowisko w Boskiej naturze, wysoko ponad aniołów, księstwa i zwierzchności, a Kościół jako Jego towarzysze mieli mieć udział w tej chwale, dlatego niezbędne było, aby On ich poprzedził i przygotował im drogę (Jana 14: 2,3). Własne zasługi naszego Pana do wywyższenia Go do Boskiej natury zostały poświadczane przez Ojca w tym, że wzbudził Go z martwych, jako ożywiającego Ducha, do chwały, czci i nieśmiertelności. Jednak zanim Kościół mógł, w jakimkolwiek znaczeniu tego słowa, nadawać się do przyjęcia w niebiańskich komnatach było niezbędne, aby Odkupiciel „okazał się przed obliczem Bożym za nami” (Żyd. 9: 24). Było niezbędne, aby On dokonał przypisania zasługi Swojej ofiary na korzyść Kościoła, zanim ich ofiary mogły być „święte i godne przyjęcia przez Boga”; i tylko przez ich ofiary oraz przez Boskie ich przyjęcie zostali następnie spłodzeni do Boskiej natury, którą wierni z nich otrzymali w pierwszym zmartwychwstaniu.

Jaką siłę dostrzegamy w słowach Mistrza: „Idę, aby przygotować dla was miejsce”. Gdyby Pan nie przygotował im drogi, gdyby nie stał się Poręczycielem za Kościół, nigdy nie mogliby stać się godnymi przyjęcia w Boskich oczach i nie byłiby towa-

rzyszami Odkupiciela na duchowym poziomie. Lecz jest jeszcze inne znaczenie, w którym Odkupiciel przygotował miejsce dla Szej Oblubienicy. W czasie ich ziemskiego pobytu, Jezus, jako wielki Najwyższy Kapłan, nie tylko otworzył drogę do Boga (Jana 14: 6), lecz przez cały czas był ich Orędownikiem i przypisywał im Swoją zasługę. Ta zasługa pokrywała ich ciągłe wykroczenia i braki, które nie były wynikiem samowoli, lecz słabościami i pogwałceniami sprawiedliwości, które były skutkami ich niedoskonałości otrzymanej od Adama. Słowa Apostoła wyrażają, jak cenne to było dla członków tej klasy w czasie ich ziemskiej próby: „Jeśliby ktoś zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca,

Jezusa Chrystusa sprawiedliwego”. „Przystąpmy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w każdym czasie potrzeby. Albowiem nie mamy Najwyższego Kapłana, który nie współczułby nam w naszej słabości, lecz wypróbowanego we wszystkim podobnie do nas, oprócz grzechu” (1 Jana 2: 1,2; Żyd. 4: 15, 16, KJV).

Wydaje się, że wielu ma tendencje do zaprzeczania, że nastąpi drugie przyjście Odkupiciela. Oni uważają, że tego, co nie zdarzyło się

w ciągu niemalże dwudziestu wieków, nie należy już spodziewać. Oni usiłują znaleźć wypełnienie, obiecane drugie przyjście Zbawiciela, w błogosławieństwie Pięćdziesiątnicy. Jednak to nie może zadowolić tych, którzy bezgranicznie ufają Panu i którzy wierzą, że Apostołowie byli szczególnymi rzecznikami postanowionymi przez Niego. Czyż Apostołowie długo po Pięćdziesiątnicy nie mówili o drugim przyjściu Pana i czy Sam Jezus w Objawieniu nie mówi o Swoim powrocie i małżeństwie z Kościołem, o przyjęciu Kościoła do Siebie oraz daniu mu udziału w Jego chwale? Błędna myśl, że Jezus jest jedynie człowiekiem i że w Swoim drugim przyjściu będzie człowiekiem w chwale i mocy, wyrządziła Kościołowi wielką szkodę. Ona odwróciła uwagę niektórych w kierunku szukania i oczekiwania na Mesjańskie Królestwo jedynie na ziemi. Innych zaprowadziła ona do zupełnego zaprzeczania Jego drugiej obecności i Króle-



JANA 3:16

stwu. Właściwe spojrzenie na wniebowstąpienie naszego Pana do chwały Boskiej, duchowej natury w niebie, następnej po Ojcu, bez powtórnego powrotu do ziemskich warunków, wznosi nas ponad wspomniane tutaj trudności. My doszliśmy do zrozumienia, że Ten, który teraz jest obecny w mocy i wielkiej chwale, jest Duchową Istotą, obecnie niewidzialną dla ludzkości. Niemniej jednak, ten sam Jezus, ta sama osoba, która w czasie Swego pierwszego adwentu była wśród ludzi, jest tą samą istotą, która poprzednio była z Ojcem na duchowym poziomie istnienia, przed przyjściem na ziemię. Następnie On unżył Samego Siebie, by przyjąć ludzką naturę, aby mógł dokonać dzieła odkupienia Adama i jego rodu (1 Tym. 2: 5,6). Odkupiciel mówi o Sobie: „I żyjący, a byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków” (Obj. 1: 18). Ten, który był umarły; czy to nie Ten sam, który wcześniej był bogaty i dla nas stał się ubogi, gdy został człowiekiem? Czyż nie potrafimy trzymać się wyraźnie tych trzech przemian natury i nie zauważamy tych trzech tytułów: przedludzkiego Jezusa, jako duchowego Logosa; człowieka Chrystusa Jezusa, który na Kalwarii złożył cenę okupu za Adama; Jezusa uwielbionego do Boskiej natury, na miejsce po prawicy Ojca w chwale – jednocześnie dostrzegając, że w każdej z tych natur Pan zachował Swą pierwotną osobowość?

JAK JEZUS POWRÓCIŁ?

Aniołowie, którzy ukazali się Apostołom, kiedy Mistrz zniknął z ich pola widzenia, oświadczyli, że On przyjdzie w ten sam sposób, jak odszedł. Kiedy Pan wstępował do nieba, czy On odchodził z oślepiającą chwałą, na oczach całego ziemskiego świata? Nie! I On nie przyszedł w ten sposób. Czy On odchodził wśród gwałtownych zjawisk natury i głośnym dźwięku literalnej trąby? Nie! On też nie powrócił w ten sposób. Czy Jego odejście było obserwowane i znane przez cały świat? Nie! Również Jego przyście nie było zauważone i poznane przez wszystkich, tak jak Pan oświadczył. On przyszedł jako złodziej w nocy i jest obecny, nieznan dla świata (1 Tes. 5: 2). Jedynie kilku wiedziało o Jego odejściu i mogło opowiedzieć o tym innym. Podobnie drugie przyście zostało rozpoznane jedynie przez nielicznych, którzy mieli oznajmić o nim tym, którzy mieli słyszące uszy. W związku z potajemnym przybyciem Pana, „jako złodzieja w nocy”, Apostoł oświadcza: „wy, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was ten dzień, jako złodziej zaskoczył” (1 Tes. 5: 4, KJV). Dzień ujawnienia się przyszedł, lecz okazało się, że on nastąpił po tym, gdy klasa

Oblubienicy, wybrany Kościół, została zebrana i jest obecnie razem z Oblubieńcem, dzieląc z Nim chwałę, cześć i nieśmiertelność. „Ale gdy się Chrystus, on żywot nasz pokaże, wtedy i wy z Nim okażecie się w chwale” (1 Jana 3: 2; Kol. 3: 4). Objawienie nie będzie czasem spokoju, ponieważ nastąpi w symbolicznym płomienistym ogniu (poważnych problemach i wstrząsach w społeczeństwie ludzkim), manifestacji sprawiedliwego oburzenia wynikającego z opozycji do wszystkich grzesznych, degradujących i obrażających rzeczy. Z drugiej strony ono ostatecznie zdobędzie aprobatę wszystkiego, co jest w harmonii ze Złotą Regułą – „wszystko co chcielibyście, aby wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie”. Po pierwsze, to oznacza wielki czas ucisku, ponieważ siły zła sprzeciwiają się mocy nadchodzącego Królestwa – gwałtowne obalenie i przeobrażenie w sprawach świata (Dan. 12: 1; Mat. 24: 21). Jak oświadcza Prorok, „bogacze będą gorzko płakać”. Bez wątpienia wielu ubogich również będzie płakać, ponieważ niesprawiedliwość nie jest ograniczona do jakiejś rasy czy klasy społecznej. Wszyscy czyniący zło będą cierpieć. Wszyscy, którzy starają się czynić dobrze, niewątpliwie też będą cierpieć w tym czasie przeobrażeń, lecz jeśli będą posłuszni chrześcijańskim zasadom, to ostatecznie będą błogosławieni w Tysiącletnim Królestwie.

Gdy tylko nowe rządy Mesjańskiego Królestwa będą w pełni uznane i doceniane, „mieszkańcy świata będą się uczyć sprawiedliwości” (Izaj. 26: 9). Wówczas wielkie błogosławieństwo rządu Emanuela rozproszy ziemskie smutki, łzy i śmierć (Obj. 21: 4). Królestwo Mesjasza, wschodząc jako wielkie Słońce Sprawiedliwości, zaleje ziemię światłem i wiedzą o dobroci Boga oraz Jego błogosławieństwami. Wtedy nadejdzie czas, nie tak odległy, kiedy niewiedza, przesady, grzech i śmierć, pierzchną przed światłem tej Nowej Dyspensacji, a tylko ci, którzy wykażą samowolny upór, zostaną ukarani wtórą śmiercią (a nie wiecznymi mękami). Wielki Niebiański Król i Jego Oblubienica będą rządzić w ziemskich sprawach laską żelazną, która skruszy i zniszczy świeckie i religijne instytucje, które działają wbrew Złotej Regule. Ta władza nad narodami należy do Odkupiciela i, jak zostało obiecane, będzie sprawowana razem z Jego Kościołem (Obj. 2: 26, 27). Przed objawieniem się Królestwa w mocy, chwale i płomienistym ogniu, miała miejsce Paruzja Mistrza, Jego potajemna obecność, nieznan dla miliardów ludzi ze świata, lecz rozpoznana tylko przez prawdziwych „stróżów”. To poświęcony lud Pana, który przez zrozumie-

nie Boskich prorocत्व, na które ich oczy zrozumienia zostały otwarte, jasno rozpoznaje obecność Jezusa.

W czasie Żniwa Paruzji, Pan był obecny, by zebrać pszenicę, „Maluczkie Stadko”, do Swego spichlerza, do duchowej części Królestwa, przez przemianę natury dokonaną w pierwszym zmartwychwstaniu. To nastąpiło dla wszystkich w jednym momencie, w mgnieniu oka, ponieważ „ciało i krew Królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą” (1 Kor. 15: 50-52). W okresie Paruzji (obecności), poprzedzającym zewnętrzne objawienie światu, Niebiański Pan, niewidzialny dla ludzi, sądzi tych, którzy wyznają, że są Jego sługami. W ten sposób On decyduje, którzy mogą wejść do Królestwa i mieć udział w jego chwale, a którzy są nieużytecznymi sługami niemogącymi mieć z Nim udziału w szczególnej chwale Królestwa. Stanie się tak dlatego, że oni nie wytrwali z Nim w ofierze i upokorzeniach podczas ich ziemskiego biegu. To sążenie Kościoła jest szczególnie wskazane w dwóch przypowieściach naszego Pana o grzywnach i talentach udzielonych Jego sługom, kiedy Pan odszedł. W czasie Swej Paruzji Pan rozlicza się ze Swymi sługami, nagradzając wiernych udziałem wraz z Nim w Jego Królestwie, mówiąc: „dobrze służy dobry i wierny! Byłeś wierny w małych rzeczach, postanowię cię nad wielkimi rzeczami; wejdź do radości Pana twego”... Miejże władzę nad dziesięcioma miastami... nad pięcioma miastami itd. (Mat. 25: 21, KJV; Łuk. 19: 16-18). Zebranie pszenicy do spichlerza, przemiana świętych, jest małżeństwem, czyli połączeniem z ich wspaniałą Głową i Oblubieńcem. W międzyczasie ci, którzy dążyli do tego, by być Oblubienicą, przygotowywali się i pomagali sobie wzajemnie w przygotowaniach do chwalebego ukoronowania ich najbardziej wspaniałych nadziei w pierwszym zmartwychwstaniu.

Mistrz powiedział: „Słowa, które Ja mówiłem, osądzą go w ostateczny dzień”. To będzie radosne dla tych, którzy usłyszeli Głos Mistrza podczas tego Wieku Ewangelii, sądzili samych siebie zgodnie z tym i poddali się Jego sprawiedliwym nakazom! Ci błogosławieni mają udział z Mesjaszem w chwałach Jego Duchowego Królestwa, niewidzialnego dla ludzi. Lecz podczas Tysiącletniego Dnia Sądu świata (2 Piotra 3: 7, 8) te „wspaniałe słowa żywota” są dla tych, którzy będą posłuszni zarządzeniom tego Tysiącletniego Dnia, właśnie tutaj na „nowej ziemi” (Mat. 6: 10). Boski wyrok dla tych, którzy odmówią posłuszeństwa będzie standardem sprawiedliwości dla wszystkich ludzi. Wyrokiem dla

uparcie nieposłusznych będzie „wtóra śmierć” – a nie tortury (Obj. 21: 8). Ten sąd świata nie będzie dotyczył jedynie żyjących w czasie ustanowienia Królestwa, lecz obejmie wszystkich, którzy będą w grobach (Jana 5: 28). Ponieważ wszyscy zostali potępieni przez nieposłuszeństwo jednego człowieka (Adama), zatem odkupienie dla wszystkich będzie dokonane przez posłuszeństwo Jednego (Chrystusa). To zapewni każdemu i wszystkim sposobność wiecznego życia czy to na poziomie duchowym podczas Wieku Ewangelii, czy na ludzkim poziomie dla świata podczas panowania Mesjasza nad ziemią i jej mieszkańcami (1 Kor. 15: 22).

Sąd Kościoła nie był na podstawie uczynków, ponieważ doskonałość uczynków w warunkach, które panowały w dyspensacji chrześcijańskiej, była niemożliwa. Sąd Kościoła odbywał się na podstawie wiary i posłuszeństwa. Lecz sąd świata będzie według uczynków, ponieważ wiedza będzie wówczas tak zrozumiała, że wiara, choć będzie obecna, zajmie dalsze miejsce po miłości (Mat. 25: 34-40). Najpierw Wielki Pośrednik przyjmie niedoskonałe uczynki, zgodne ze zdolnościami ludzi; lecz w miarę jak oni będą wychodzić z grzechu i degradacji oraz przybliżać się do doskonałości – będzie wymagane od nich coraz większe posłuszeństwo, aż przy końcu wieku zostaną udoskonaleni i wtedy będzie wymagane absolutne posłuszeństwo w postępowaniu. Wówczas śmierć i grób będą połknięte – przez zaprzestanie ich działania, a wszyscy niegodni zapisania w Księdze Żywota zostaną usunięci spośród ludzi (Obj. 20: 12-15; Dz. Ap. 3: 22, 23). Jednak, dzięki Bogu, to trwałe unicestwienie we wtórej śmierci osiągnie jedynie upartych złoczyńców z klasy wspomnianej w tych wersetach, którzy byli często strofowani, a jednak pozostali niepoprawni. Niektórzy, niegdyś z klasy Kościoła, zostali zaliczni do tej kategorii z powodu większej odpowiedzialności spowodowanej otrzymanym kiedyś oświeceniem, jak było w przypadku Judasza, który potem zdradził Mistrza (Mat. 14: 21). Lecz świat w ogólności z pewnością nie otrzymał takich instrukcji ani rozsądnego zrozumienia Pana, które słusznie poddałoby ich wtórej śmierci (Jer. 31: 33, 34). Bóg oświadcza, że każdy członek rodu Adama musi mieć jeden całkowity, pełny przywilej i sposobność otrzymania wiecznego życia, zanim może zostać skazany na wtórą śmierć lub być nagrodzony życiem wiecznym.

BS '12, 54-57

MASOWE ZGROMADZENIE ŻYDÓW

9 PAŹDZIERNIKA 1910

(Kontynuacja z poprzedniego numeru)

POZWÓLCIE, że odświeżę w waszych umysłach pewne fakty z historii Izraela; po tym jak Bóg porozumiewał się z waszym ludem przez sędziów, dał im królów, a ostatnim z nich, jak pamiętacie, był król o imieniu Sedekiasz. Na niego Bóg wydał surowy wyrok, który jest w mocy od tamtego czasu. Pozwólcie, że przypomnę wam słowa Proroka skierowane do Sedekiasza, ostatniego króla Żydów. Pamiętam o Machabeuszu, o królu machabejskim, lecz Machabeusze nie byli Żydami. Bóg obiecał Swoje błogosławieństwo Izraelowi i Judzie. Zacytuję obecnie słowa Proroka Ezechiela (21: 25-27):

„A ty, nieczysty bezbożniku, księciu izraelski, którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie: Tak mówi panujący Pan: zdejmij tę czapkę, a zrzuć tę koronę, która już nigdy taka nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę. Wniwecz, wniwecz, wniwecz Ja obrócę, czego pierwaj nie było, aż przyjdzie Ten, co do niej ma prawo, które Mu dałem”. Kim jest Ten, co miał przyjść? Kim jest Ten, który miał objąć tron Dawida? Kim jest Ten, który miał być następcą Sedekiasza? Czyż Dawidowi nie były obiecane przez Boga miłosierdzia Dawidowe pewne, że z owocu jego bioder Bóg wzbudzi „tego Jedynego”? To nie zostało wówczas wypełnione. Zatem musi to należeć do przyszłości, ponieważ miłosierdzia Dawidowe pewne zostały zapowiedziane po tym czasie i one jeszcze się nie wypełniły. Ten wielki Mesjasz nie jest człowiekiem, ponieważ żadna ziemską istotą nie jest w stanie dokonać dla Izraela, a przez Izrael dla całego świata, tych wspaniałych rzeczy, które Bóg zapowiedział, że zostaną dokonane przez tego Mesjasza. On ma błogosławić wszystkie rodziny ziemi – nie tylko wówczas żyjących, lecz również wszystkich tych, którzy zapadli w sen śmierci. To o tym czasie Daniel mówi, że wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, wyjdą, a niektórzy będą lśnić jak gwiazdy na firmamencie.

Teraz, moi drodzy przyjaciele, od chwili, gdy Sedekiasz stracił koronę, upłynął pewien czas. A co na temat tego czasu znajdujemy w Słowie Bożym, w Piśmie Świętym? Przez Proroka Bóg podał miarę czasu, która sięga od Sedekiasza, od czasu odjęcia mu korony, do czasu, gdy miała zostać przywrócona. Czy pamiętacie, jak to było, gdy Izrael został odrzucony od Boskiej łaski jako naród – nie jako ludzie,

lecz jako naród. Korona została im odebrana, jako narodowi, została odjęta aż do czasów Mesjasza, lecz oni sami nadal pozostawali ludem Bożym. To ukazuje różnicę pomiędzy ludem Bożym, a Boskim narodem. Lecz wówczas, gdy korona została zdjęta z głowy króla Judy, dzierżawa władzy została przekazana poganom.

Przypominam wam, że Nabuchodonozor, król Babilonii, był tym, który uwięził Sedekiasza. Przypominam Wam, że to on miał wspaniały sen i że był tam prorok Daniel, który objaśnił mu ten sen. Przypominam Wam, o czym był ten sen: król widział wielki posąg – głowa ze złota, piersi ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, nogi z żelaza, a stopy z żelaza zmieszanego z gliną. Przypominam Wam, że Daniel udzielił mu natchnionej interpretacji tego snu. Daniel powiedział, że Babilon był pierwszym królestwem, czyli głową ze złota; że po Babilonie miało powstać następne królestwo, uniwersalne królestwo, a potem trzecie i czwarte. Pamiętacie je: pierwsza Babilonia, druga Medo-Persja, trzecia Grecja i czwarty Rzym. Rzym nastąpił jako czwarty i był przedstawiony przez nogi z żelaza – najsilniejsze ze wszystkich światowych mocarstw. A co mamy po upadku Rzymu, jako imperium? Rzym papieski. To zostało pokazane w posągu przez stopy z żelaza zmieszanego z gliną, stopy były po części z żelaza, a po części z gliny; żelazo reprezentuje Rzym lub cywilną władzę, a glina wpływy religijne, czyli dodatek do cywilnej władzy Rzymu. Dziesięć palców stóp zdaje się wskazywać na współczesnych królów Europy, gdyż są oni następcami, a ich imperia do pewnego stopnia łączą władzę religijną z władzą cywilną. Na przykład Królestwo Anglii nie jest wyłącznie świecką, lecz także religijną monarchią. Podobnie jest również w innych królestwach Europy. Jest w nich obecny czynnik religijny, symbolizowany przez glinę oraz władza świecka symbolizowana przez żelazo. Jest to obraz całego świata i wszystkich ziemskich królestw, którym Bóg dał dzierżawę władzy ponad dwa tysiące lat temu.

Widzimy, jak to się wypełniło. Co nastąpi teraz? Czy ten wielki posąg miał stać wiecznie? Nie! Czy Babilon miał trwać wiecznie? Nie! On został obalony i zastąpiony przez Medopersję. Czy to mocarstwo było wieczne? Nie, ono zostało zastąpione przez Grecję. Grecję zastąpiło imperium rzymskie. Czy ono by-

ło wieczne? Nie, przekształciło się w Rzym papie-
ski. I co dalej? Jaki jest koniec prorocтва Daniela?
Król ujrzał w swoim widzeniu kamień, który bez
udziału ludzkiej ręki został odcięty od góry i uderzył
w posąg. W którą jego część? Czy za dni Nabucho-
donozora, w głowę? Nie. Czy za czasów Medopersji?
Nie. Gdzie? W stopy, on uderzył posąg w stopy
przy końcu czasów pogan. Jeśli wy i ja rozumiemy to
w taki sposób, to oznacza
to, że żyjemy obecnie
w którejś części okresu
stóp i powinniśmy się
spodziewać, że czas ude-
rzenia kamienia w stopy
posągu jest bliski.

Pamiętacie, jaki był
skutek; że kamień, który
uderzył posąg w stopy,
dokonał zupełnego znisz-
czenia pogańskiego impe-
rium. Posąg rozpadł się
na kawałki i został roznie-
siony przez wiatr; nigdzie
go nie znaleziono. A ka-
mień stał się wielką górą
i napełnił całą ziemię. Według interpretacji Daniela,
tym kamieniem jest Królestwo Boże. On wskazuje, że
panowanie zostało odjęte od Sedekiasza i dane Nabu-
chodonozorowi i wszystkim jego następcom oraz że
władza powróci do Izraela. Mesjasz, głowa Izraela, sta-
nie się wielkim kamieniem i ostatecznie będzie króle-
stwem, które napełni całą ziemię i będzie błogosławić
cały świat. Czy ten obraz jest wyraźny? Uważam, że
tak. Czy jest to naciągana interpretacja? Moim zda-
niem, nie. Uważam, że nie ma możliwości podania in-
nej interpretacji. Musimy ją przyjąć lub porzucić całą
tę sprawę. Czy fakt, że w przeszłości wypełniła się już
pierwsza część, nie potwierdza prorocтва Daniela dla
was i dla mnie, a także dla tych, którzy mają uszy ku
słuchaniu? Czy nie potwierdza to, że ostatnia jego część
wypełni się z taką samą niezawodnością jak pierwsza?

Inna część tego prorocтва wskazuje, że temu
wielkiemu ludowi postanowiono siedem czasów. Co
to jest czas? Czas to rok. Siedem czasów, to siedem lat.
Nie literalnych lat. Więcej niż literalnych lat. W pro-
roctwie występuje rok symboliczny, który jest obli-
czany na podstawie roku księżycowego; dwanaście
miesięcy o długości 30 dni, czyli 360 dni – każdy dzień
reprezentuje rok. Dlatego jeden symboliczny rok
przedstawia 360 lat. Jak długo trwa siedem symbo-
licznych lat? Odpowiadam, siedem razy 360 lat da-
je 2520 lat. Jeśli odmierzymy te 2520 lat od czasu, gdy
Bóg zabrał koronę Sedekiaszowi, a władzę wydzie-
rzał w poganom, to co się okaże? Przekonamy się, że
te 2520 lat wkrótce dobiegną końca. A co to znaczy-
łoby? To znaczyłoby, że nadszedł czas przywrócenia

Syjonu. I to, moi drodzy przyjaciele, jest częścią mo-
jego przesłania dla Żydów.

Przez wieki cierpiełcie prześladowania. Bóg jed-
nak obiecał wam błogosławieństwa, a czas ich wypeł-
nienia jest bliski. A błogosławieństwo, które stanie się
waszym udziałem, daleko przewyższa to, o czym kie-
dykolwiek marzyliście. Wszyscy będziecie zdziwieni
widząc łaskę naszego Boga oraz cudowną długość
i szerokość Jego potę-
żnego planu.



**TYLKO KRÓLESTWO MESJASZA
PRZYNIESIE ŚWIATU ODPOCZYNEK I POKÓJ**

Powodem, dla które-
go wy i ja byliśmy skłoni-
ni podążać drogą nie-
wiary i odrzucać Biblię,
jest to, że nie dostrzega-
liśmy nakreślonego
w niej planu Bożego.
Nie docenialiśmy jej
wspaniałych obietnic,
nie ocenialiśmy faktu, że
Bóg zamierza błogosła-
wić każdego członka na-
szego rodu. „W potom-
stwie twoim będą błogo-
sławione wszystkie ro-
dziny ziemi”, a to obejmuje poznanie Boga, poznanie
Jego mocy, doświadczenie Jego kierownictwa i po-
znanie błogosławieństwa, które nadejdzie przez wiel-
kiego Pośrednika Nowego Przymierza.

Dobrze, lecz w jaki sposób możemy zmierzyć ten
okres? Moglibyście powiedzieć, że wy zaczęlibyście go
liczyć o kilka lat wcześniej itp., lecz powiem wam, jak
ja odmierzam ten okres. Uważam, że zdetronizowanie
Sedekiasza przypada 606 lat przed rokiem, który uzna-
jemy za 1 rok przed Chrystusem w naszym powszech-
nym sposobie liczenia. Zapomniałem, w jaki sposób
określają ten rok Żydzi lub jakiego używają słowa. Ile
wynosi 606 lat przed Chr. dodane do 1914 lat naszej
ery? 2520 lat. I co widzicie? Widzicie, jak w obecnym
świecie działają siły, których wcześniej nigdy nie do-
strzegano; każdy inteligentny człowiek zauważa coś
cudownego, czego nie rozumie. Twierdzimy, że je-
dynam właściwym sposobem pojmowania tego, co
dzieje się za waszych i moich dni, jest obserwowanie
ich z Boskiego punktu widzenia. Z Boskiego Słowa
możemy dowiedzieć się trochę, co oznacza to zamie-
szanie w naszych dniach. Czyż możemy zaprzeczyć,
że takie zamieszanie ma miejsce w naszych czasach?
Że dzieją się obecnie zdumiewające rzeczy? Że czas,
w którym żyjemy jest wyjątkowy z powodu elek-
tryczności, pary i wszystkich wspaniałych wynalaz-
ków z tym związanych? Jak powinniśmy rozumieć
te zjawiska?

Niektórzy mówią, że one są rezultatem działania
naszych wielkich głów, że jesteśmy bystrzejsi niż lu-

dzie, którzy wcześniej żyli na ziemi. Czy to prawda? Jeśli chodzi o was, a z tego co wiem, także i o mnie, to razem uznajemy, że w przeszłości były wspaniałe postaci większe, niż wszyscy ludzie w naszych czasach. Czyż nie jest prawdą, że Mojżesz, jako prawodawca, nie ma sobie równych w dzisiejszym świecie? Czyż nie jest prawdą, że Dawid porusza serca bardziej niż jakikolwiek inny poeta na świecie? Oczywiście, że tak! Czy zatem możemy powiedzieć, że wszystkie błogosławieństwa naszych dni są jedynie rezultatem naszego „wieku rozumu” i że jesteśmy dzisiaj tacy mądrzy? Weźmy do ręki Pismo Święte, spójrzmy na słowa Proroła mówiącego, że nasze czasy to „dzień przygotowania”. Czyjego przygotowania? Mesjasza. To jest to, na co czekamy.

Dla przykładu wspomnimy jednego z tych, którzy stali się motorami postępu w cudownym rozwoju elektryczności, pana Edisona, który mówi o sobie, że nie dysponuje wielką wiedzą w zakresie elektryczności czy w jakimkolwiek innym temacie. On mówi, że po prostu „potyka się” o te sprawy. Wynika stąd prosty wniosek, że nadszedł Boski czas na podniesienie zasłony ignorancji, która okrywała świat, a w związku z tym błogosławieństwa Pańskie docierają z różnych stron.

Przypomnę wam o waszym systemie jubileuszy, wprowadzonym przez Mojżesza oraz w jaki sposób wskazywał on na wielki czas błogosławieństw. Pamiętajcie, że zgodnie z prawami Jubileuszy w pięćdziesiątym roku każdy otrzymywał z powrotem to, co utracił. Wszystko miało zostać zwrócone zgodnie z pierwotną umową. Co to oznaczało? Zgadza się z wami, że to było bardzo dobre prawo. Podobnie jak wy uważam, że to proste prawo działało w podobny sposób, jak nasze przepisy o bankructwie. Ono było symbolem czegoś w przyszłości, symbolizowało wielki dzień odpoczynku.

Czyż jako Żydzi nie trzymacie się obietnicy wspaniałego okresu Mesjańskiego Królestwa, kiedy wielki Sabat odpoczynku i pokoju stanie się udziałem całego świata? Jestem przekonany, że tak właśnie jest. Tymczasem ten wielki rok sabbatowy, ten wielki Jubileusz, jest innym obrazem nadchodzącego wielkiego dnia panowania Mesjasza, Jego Królestwa, zapowiedzianej restytucji, w ramach której każdy człowiek powróci

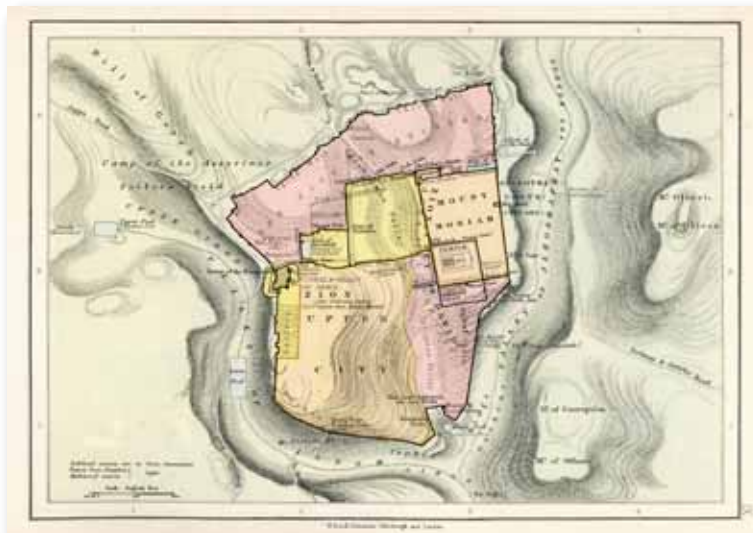
do swego pierwotnego stanu – do tego, co zostało utracone. Czy wiecie, że w naszej Biblii, w waszym Piśmie Świętym czytamy, że Bóg nie stworzył człowieka w niedoskonałym stanie, lecz na Swój własny obraz i podobieństwo – człowieka doskonałego moralnie i umysłowo? Czy zgodzicie się ze mną, że Pismo Święte, wasze Pismo Święte, ukazuje Adama doskonałym, tak absolutnie doskonałym, że nawet wydany na niego wyrok śmierci nie obrócił go w proch w ciągu kilku lat, lecz że umarł dopiero po 930 latach? Obserwacja historii świata aż do naszych czasów wskazuje, że średnia długość ludzkiego życia wynosi około 78 lat. Ostatnio dwaj wybitni lekarze, angielski i amerykański, doszli do tego samego wniosku, że ludzkość upadła tak bardzo pod względem umysłowym i moralnym, że wystarczyłoby 268 lat, by doprowadzić wszystkich do obłąkania. Co to oznacza? Oznacza to wielki upadek naszego rodu, upadek pod względem sił umysłowych oraz możliwości fizycznych, który prawdopodobnie sami już zauważyliście. Często słyszymy o ludziach zmęczonych, zdenerwowanych, dotkniętych depresją, a wielu przeszło załamanie nerwowe. To dowodzi, że nikt z nas nie jest w stanie wytrzymać napięcia.

Zatem jeśli przyjmujecie biblijny pogląd, że Bóg stworzył naszych pierwszych rodziców na Swój obraz i podobieństwo i że to grzech spowodował, że jesteśmy umysłowo, moralnie i fizycznie upadli – jeśli zachowamy w naszych umysłach to oraz myśl o wielkim Jubileuszu, to zrozumiemy, że człowiek będzie przywrócony do swego pierwotnego stanu – do wszystkiego, co utracił. Na tym według Biblii będzie polegała restytucja.

Dlatego twierdzą, że albo będziemy się opowiadać za Bogiem i Biblią, albo przeciwko nim. Ja opowiadam się za Biblią, a Biblia opowiada się za Izraelem, dlatego ja opowiadam się za Izraelem. Biblia mówi też o restytucji, o Boskiej łasce, dlatego o tym głoszę. Jestem bardzo zadowolony, że mogę przemawiać tutaj do tak wielu osób żydowskiego pochodzenia, by wskazywać na ich własne Pisma, które uczą o tych kwestiach i opowiadają o dobrych rzeczach, które Bóg przewidział dla Izraela.

Mając to na uwadze, jaka lekcja płynie z naszych rozważań? Następująca, moi drodzy przyjaciele: że

Mając to na uwadze, jaka lekcja płynie z naszych rozważań? Następująca, moi drodzy przyjaciele: że



BÓG ODBUDUJE SYJON – IZAJ. 40:1, 2

powinniśmy dążyć do sprawiedliwości, a nie tylko do ziemi palestyńskiej. W moim przekonaniu Biblia nie uczy, jakoby całe osiem milionów Żydów żyjących obecnie na świecie miało się udać do Palestyny, choć ocenia się, że w dogodnych warunkach mogłaby ona zapewnić utrzymanie nawet dwa razy większej liczbie mieszkańców. Myślę, że najbardziej szczerzy i najbardziej pobożni z was, w szybkim czasie udadzą się do Palestyny, której ożywienie zadziwi cały świat. Nie twierdzimy jednak, że Boskim zamiarem wobec Żydów jest, by każdy z nich powrócił do Palestyny, lecz nadszedł czas, gdy obowiązkiem każdego Żyda nie udającego się tam osobiście, jest udzielanie sympatii i zrobienie wszystkiego, co w jego mocy, by wspierać każdego Żyda, który pragnie tam pojechać; a szczególnie pożądane będzie udzielenie finansowego wsparcia Żydom cierpiącym obecnie w Rosji, pomagając im w powrocie do Palestyny oraz zakładając tam wielkie przedsięwzięcia. W odniesieniu do waszych syjonistycznych ideałów, wierzę, że nadszedł słuszny czas, czas naznaczony, jak mówi nasz werset, by Syjon został wspomniany. Dlatego Bóg pobudził dla was pewnego wielkiego przywódcę, doktora Herzla. Dzięki jego wysiłkom uwaga całego świata została zwrócona na Palestynę i na Żydów, na ich pierwotne przymierze. Rozumiem, że był to ruch polityczny – a nie religijny, w jakimkolwiek tego słowa znaczeniu – na rzecz Żydów mieszkających w tych miejscach, w których doznają prześladowań. Był to także przejaw pewnej uzasadnionej narodowej dumy, która domaga się, by Izrael mógł mieć swój dom, podobnie jak inne narody, by mógł uzyskać narodową tożsamość. To zapewniłoby im udział w sprawach świata oraz odpowiednie uznanie przez świat na poziomie rządowym, a także prawo do udziału, wraz z innymi, w błogosławieństwach należących do ludzkiej rodziny. Takie były pierwotne założenia i wiele już zostało osiągnięte. Myślę, że nie muszę was przekonywać, że ruch syjonistyczny osiągnął obecnie granice swoich możliwości, że osiągnął praktycznie wszystko, co było do osiągnięcia. I co dalej? Czy powinniście czuć się zniechęceni? Uważam, że to NIE jest czas na zniechęcenie. Jest to najważniejszy moment dla zachęty! Drodzy przyjaciele, dożyliśmy do czasu, gdy to wszystko ma się zrealizować, kiedy obietnice udzielone w Słowie Bożym dla waszego narodu już niebawem osiągną waszego ludu i rozpalą wasze serca jak nigdy dotąd. Niektórzy mówią mi: Pastorze Russell, tylko ubodzy interesują się ruchem syjonistycznym. Bogaci Żydzi wydają się w ogóle nie przejawiać zainteresowania w tym kierunku. Lecz ja, drodzy przyjaciele, nic na ten temat nie wiem. Powiem wam jednak następującą rzecz: Jeśli moje zrozumienie tej sprawy jest poprawne, to głos Mojżesza dotrze do bogatych, do przywódców narodu żydowskiego. U samego podłoża waszej tożsamości narodowej leży wasza religia. Wszystko zatem, co odnosi

się do waszej religii, do waszych religijnych uczuć, waszej wiary w Boga, wiary w obietnice uczynione Abrahamowi, będzie pobudzać was jako naród jak nic innego, co was kiedykolwiek poruszało. Wierzę, że doszliśmy do czasu, czasu naznaczonego, w którym Bóg zamierza przywrócić Syjon oraz że wypełnienie słów Izajasza 40: 1,2 jest prawdziwe: „Cieszcie, ciescie lud mój! Mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalem: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje – drugą część za wszystkie ich grzechy i zaraz po niej musi nastąpić błogosławieństwo. Drodzy przyjaciele, w moim przekonaniu, żyjemy w takim właśnie czasie. Jak bardzo pobudzi to serca wszystkich nas, i to już niebawem.

O ile poprawnie rozumiem prorocтва – Boskie prorocтва, które wy uznajecie – to one wskazują, że ucisk Jakuba jeszcze się nie zakończył, że te kłopoty będą wam jeszcze towarzyszyć, że będziecie przechodzić jeszcze więcej prześladowań i to nie tylko w Rosji, nie tylko w Rumunii. Nie wiem, drodzy przyjaciele, czy osiągną one naszego kraju, czy nie; lecz bez wątpienia one będą się odbywać w imieniu Chrystusa – i jest mi z tego powodu bardzo przykro. Jest to bardzo smutne, gdy trzeba przyznać, że te utrapienia prawdopodobnie przyjdą na was ze strony wyznaniowych chrześcijan. Jakże zawstydzony czuję się z powodu tych, którzy w ten sposób hańbią imię i nauki mojego Mistrza, nie potrafię znaleźć słów, by to wyrazić!

Tacy ludzie są zwiedzeni. Oni źle zrozumieli Nauczyciela, którego według własnego mniemania naśladowają. Według nich Bóg będzie wiecznie męczył wszystkich, którzy nie wyznają imienia Chrystusa. Opanowani tym złudzeniem służą wielkiemu przeciwnikowi i hańbią Jezusa. Jednocześnie Bóg ma swój cel w poddaniu waszego ludu próbującym doświadczeniom – Bóg pragnie rozwinąć wasz naród, sprawdzić waszą wiarę, a także utrzymać was w jedności i uczynić z was jednolity lud. Lecz tak jak utrapienia i trudności patriarchy Józefa były pod Boską opatrznością, by poprowadzić go do wpływu, władzy i szczytów, tak też wszystkie te doświadczenia i prześladowania okażą się błogosławieństwem dla waszego narodu, gdyż skłonią waszych ludzi do porzucenia zadowolenia z obecnych warunków oraz rozwiną w nich tęsknotę za ojczyzną – za Palestyną. Te doświadczenia, w łączności z głosem proroków, który odtąd będzie coraz intensywniej docierać do waszych uszu, spełnią opatrznościowe zadanie przewidziane przez Boga, by skłonić was do wyznawania ideałów syjonizmu zamiast pielęgnowania osobistej dumy i narodowego patriotyzmu. Nie ma innego narodu, który dorównałby Żydom pod względem wytrwałości, a to dlatego, że u was wszystko koncentruje się wo-

kół uczuć religijnych i wiary w Boga Abrahama, Boga Izaaka, Boga Jakuba, wiary w Boskie obietnice, że w nasieniu Abrahama błogosławione będą wszystkie narody ziemi. Ponieważ zbliżają się te prześladowania, ponieważ nadchodzi czas wielkiego ucisku na cały świat – bez względu na to czy będzie to w roku 1916, czy nie; choć niezależnie od sposobu interpretacji prorocत्व, niezależnie od sposobu liczenia, trudno byłoby wskazać inny czas niż lata 1915 do 1916 – Boska obietnica zostanie spełniona. W dzisiejszym świecie, moi drodzy przyjaciele, z każdej strony widzimy oznaki wielkiego ucisku, nie tylko w sferze finansowej, lecz wzbudzenie ogarnia zarówno kapitał jak i świat pracy, tak obywateli jak i rządy, a Pismo Święte wskazuje, że w tym konflikcie będą też wszystkie systemy religijne świata. Przypominam wam słowa Daniela 12: 1, które cechują nasze czasy, „Tego czasu powstanie Michał [antytypiczny Michał, ktoś podobny do Boga], księżę wielki [Mesjasz]”. I co wtedy nastąpi? „A będzie czas ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieją narody”. I jakiego już więcej nie będzie. „Tego czasu wyzwobodzony będzie lud twój, ktokolwiek zostanie, będzie zapisany w księdze”.

Gdy ten czas ucisku przychodzi na chrześcijaństwo, na cywilizowany świat, wielu bogatych Hebrajczyków będzie szukało bezpiecznego miejsca i myślę, że takim miejscem będzie Palestyna. Biblia jasno wskazuje mojemu umysłowi, że wielu zamożnych Żydów powróci do Palestyny. Pismo Święte jasno wskazuje, że koniec ucisku Jakuba będzie miał miejsce w samej Jerozolimie. Prześladowania w cywilizowanym świecie skierują tam Żydów i ostatecznie nastąpi ucisk Jakuba, jak Pan oświadcza, że objawi się w ucisku, nie jako człowiek, lecz objawi Swoją Boską moc, zgodnie ze słowami proroka: „Bo wyjdzie Pan i będzie walczył dla was, tak jak walczył dla was w dniu bitwy”, odwołując się do czasu, gdy Bóg walczył po stronie narodu żydowskiego. W tym dniu Bóg będzie walczył po stronie Izraela, tak jak w dniu bitwy. Wówczas będzie zademonstrowana Jego królewska moc i wtedy rozpocznie się błogosławienie, a według Pisma Świętego, w tym czasie pojawią się również Starożytni Godni, wasi święci ludzie, Abraham, Izaak, Jakub, Dawid – wszyscy święci Prorocy. Oni nie pojawią się jako niedoskonalni ludzie, ponieważ udowodnili oni swoją godność i wiarę w Boga, lecz pojawią się, jako doskonali ludzie, zgodnie z tym, co jest napisane przez jednego z Proroków, jak zapewne pamiętacie: „Zamiast ojców swych, będziesz mieć synów swych”, a Mesjasz będzie Księciem nad całą ziemią; wszyscy ludzie na świecie znajdą się pod panowaniem tego rządu; to będzie królewski rząd, moi drodzy przyjaciele. Pamiętajcie, że wielkim Królem Izraela będzie Mesjasz w niebiańskim stanie, niewidzialny dla ludzi, Księżę Światła, usuwający szatana, księcia ciemności; i Ten wielki obejmie ziemską władzę, a wasi Starożytni God-

ni, wasi święci, będą księżętami na całej ziemi jako doskonali ludzie, pod zarządem i przywództwem niebiańskiego Mesjasza, będą władcami wśród ludzi, jak mówi Pismo Święte: „Przywrócę sędziów twoich i radców twoich, jak przedtem byli”.

Pamiętacie, że Bóg dał im doradcę, prawodawcę w Mojżeszu, a nie króla i to przedstawia pewien rodzaj republiki, jeśli pozwolicie – nie rzeczywistą republikę, lecz teokrację. Bóg będzie Najwyższy, a Mesjasz będzie Jego wielkim przedstawicielem w zaprowadzaniu sprawiedliwości, pokoju i błogosławieństwa na całą ziemi oraz podniesieniu ludzkości z upadku, słabości i niedoskonałości grzechu. Mesjasz będzie działał za pośrednictwem tych świętych z przeszłości, by błogosławić nie tylko Izrael, lecz przez Izrael błogosławić całą ludzkość, wszystkie rodziny ziemi.

Dziękuję Bogu, moi drodzy przyjaciele, za tak wspaniałą nadzieję i pragnę, abyście wszyscy osiągnęli taki stan, w którym będziecie szukali Pana, ponieważ On mówi: „Wyleję na nich ducha modlitwy i prześlągnięcia”. Życzylbym sobie, aby wszyscy Żydzi mieli taką postawę modlitwy i prześlągnięcia wobec Boga oraz oczekiwania na wypełnienie się wszystkich prorocत्व, zapisanych przez Boga ku naszemu napomnieniu i zachęceniu. Wasze pragnienia powinny coraz bardziej kierować się ku Bogu i sprawiedliwości; powinniście starać się czynić to, co podoba się Bogu i rozwijać te cechy charakteru, bez których nikt nie zapewni sobie miejsca w tym wielkim przedsięwzięciu, które ma błogosławić świat. Drodzy przyjaciele, Bóg nie przyjmie żadnego człowieka tylko dlatego, że jest Żydem. Musicie mieć coś, co będzie w stanie szczególnej harmonii z Boskim charakterem, inaczej Bóg nie posłuży się wami. Myślę, że tym, co szczególnie podoba się Bogu w odniesieniu do Izraela jest wiara, wiara w Boga, wiara w Jego obietnice i powiem wam, że miłuję i wysoko oceniam wiarę, którą Izrael przejawiał w ciągu minionych trzech i pół tysiąca lat. Ufam też, że Wszechmocny Bóg znajduje wielkie upodobanie w takiej wierze. Zgodnie z Pismem Świętym dostrzegamy, że wiara była tą cechą, która szczególnie podobała się Bogu u Abrahama i on został nazwany przyjacielem Bożym. Podobnie Żydzi, którzy chcą być w harmonii z Bogiem, muszą być ludźmi wiary i to nie wiary bez działania, lecz wiary i działania, a wasze działanie powinno być zgodne z waszą wiarą w chwalebne obietnice, które Bóg umieścił w Biblii.

*PANIE JEZU, bądź dla mnie
Żywą, jasną rzeczywistością!
Bardziej obecny dla bystrego wzroku wiary,
Niż wszystko, co widzę wokół;
Bardziej drogi, bardziej bliski,
Niż nawet najbliższe ziemskie związki.*

BS, 12, 58-62

Doświadczenia Izraela Na Pustyni



NA PUSTYNI Izrael uczył się lekcji wiary. Bóg zesłał im mannę. Manna padała nocą w postaci bardzo drobnych ziarenek. Zbieranie i przyrządzenie jej wymagało dużo czasu i cierpliwości. Ona nie tylko była niezbędna, lecz także potwierdzała Boski wyrok: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi”. Praca jest jednym z naszych najcenniejszych doświadczeń. Bez niej ludzkość upadłaby jeszcze niżej. Kraje, w których praca jest koniecznością, cechuje większa inteligencja.

Pan Jezus Sam wyjaśnia, że jest antytypiczną Manną, Chlebem z Nieba, w którym musimy mieć udział, jeśli chcemy otrzymać życie wieczne – Jana 6: 48-58.

Spisek Korego i jego towarzyszy przeciwko przywództwu Mojżesza zakończył się wpadnięciem ich wszystkich żywo do przepaści (hebr. sheol), do grobu. Podobnie wszyscy przeciwnicy Mesjasza zginą we wtórej śmierci – Dzieje Ap. 3: 23.

Bóg w cudowny sposób dostarczył Izraelowi przepiórki. Z powszechnej wersji Biblii można wnioskować, że dookoła obozu utworzyła się metrowa warstwa spadających przepiórek. Krytycy uważają to za absurd. Słuszna i rozsądna wydaje się myśl, że przepiórki zmęczone lotem nad Morzem Czerwonym, przelatowały na wysokości kilkudziesięciu centymetrów nad ziemią i Izraelici bez trudu mogli łapać duże ich ilości.

Godne uwagi jest doświadczenie uderzonej skały. Kiedy Izraelici byli spragnieni, Mojżesz uderzył w skałę w imieniu Pana, wypłynęła woda i ludzie mogli się orzeźwić. Święty Paweł mówi, że było to proroctwo o Chrystusie, który przez Swoją śmierć dostarcza Wody Żywota, która jest dla wszystkich – prawdziwych Izraelitów.

Izraelici zostali zaatakowani przez plagę „ognistych węży”. Na polecenie Boga Mojżesz uczynił miedzianego węża i zawiesił go na słupie. Izraelitom zalecono patrzeć na węża w celu uzdrowienia. „Węże ogniste” przedstawiają grzech prowadzący do śmierci. Bóg zapewnił życie dla dotkniętego grzechem świata, przez ukrzyżowanie Chrystusa. Chrystus został potraktowany jak grzesznik, aby grzesznicy mogli zostać uwolnieni od grzechu i śmierci.

PYTANIA DO LEKCJI 34:

- 1.* Jakich lekcji był uczony Izrael na pustyni?
- 2.* Co Bóg im zesłał? 2 Moj. 16: 4
- 3.* Kiedy ona padała i jak? Do czego była podobna? Patrz Słownik Biblijny.
4. Jakiego wyroku była ona potwierdzeniem?
- 5.* Co jest jedną z najcenniejszych lekcji dla ludzkości? Akapit 1
- 6.* Kto był antytypiczną Manną? Kto to powiedział? Podaj biblijny dowód. Jana 6: 48-58.
- 7.* Dlaczego Kore i jego towarzysze wpadli do przepaści? 4 Moj. 16: 1-33. Czy to było miejsce wiecznych mąk?
8. Czego to było obrazem? Dz. Ap. 3: 23. Akapit 3.
9. Jakie inne pożywienie Bóg zesłał Izraelitom? Wyjaśnij, w jaki sposób? 2 Moj. 16: 12; 4 Moj. 11: 31-35. Akapit 4.
- 10.* Jaka godna uwagi lekcja jest związana z uderzeniem w skałę? 2 Moj. 17: 5,6.
11. Kogo reprezentuje ta skała? 1 Kor. 10: 4. Akapit 5.
- 12.* Jaka plaga zaatakowała Izraelitów? 4 Moj. 21: 6-9.
- 13.* Jak Izraelici zostali uleczeni z tej plagi?
- 14.* Jaki materiał został użyty przez Mojżesza do wykonania węża, na którego patrząc, mieli być uzdrowieni? 4 Moj. 21: 9.
15. Co przedstawia miedź, słup oraz wąż? Patrz Expanded Biblical Comments (w jęz. angielskim).
- 16.* Jak Jezus był traktowany? Czy On umarł jako grzesznik?
- 17.* Za ilu On umarł w ten sposób? 1 Tym. 2: 6.
18. Czy ze strony człowieka są wymagane jakieś wysiłki w celu osiągnięcia korzyści z ofiary Chrystusa? Jak to jest pokazane? Jana 3: 14-16. Akapit 6.

* Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS '12, 63